

WSPÓLNY CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • CENA NUMERATA KWARTALNA 250 ZŁ

Nr 12 (495)

30 kwietnia 1972 r.

Rok XX

IDZIEMY NA POCHÓD 1-MAJOWY. NASZA KOLUMNA CHWILE
PO WYJŚCIU Z ZAKŁADU W UB. ROKU. Fot. Z. Adamski

Jak realizujemy uchwały VI Zjazdu?

Jak realizowany jest nasz zakładowy harmonogram wprowadzania w życie uchwał VI Zjazdu PZPR?

Dzisiaj zamieszczamy drugą informację na ten temat, dotyczącą wniosków, których realizacja przewidziana była w I kwartale br.

W ODDZIALE STACJI KWASÓW miały być m. in. zrealizowane cztery wnioski z zakresu poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. W lutym wzmocniono konstrukcję nośną przewodów kapieli w piwnicy, przez wymianę elementów zużytych i dospawanie dodatkowych.

Również w lutym odpowietrzono przewody odprowadzające ścieki z filtrów oraz podłączono do rurociągu wentylacyjnego na filtrach po stronie „B”. W lutym i marcu wymieniono bariery przy świetlikach. Również wśród wniosków z zakresu

bhp zaplanowano wystawienie przez Oddział zlecenia do Działu Konstrukcyjnego na wykonanie w I kwartale br. dokumentacji na nową suwnicę w hali wyparek.

Jak nas poinformował Kierownik Oddziału Stacji Kwasów sprawa została przesłana do ponownego rozpatrzenia do Działu BHP w celu jaśniejszego sprecyzowania. Szkoda, że nie zrobiono tego wcześniej, zanim wniosek znalazł się w harmonogramie.

Również w I kwartale br., w ODDZIALE ELANY zlecono wyrównanie posadzki betonowej na kondygnacji łamacza polimeru. Jak nas poinformował Kierownik Oddziału Elany prace te zostaną wykonane dopiero w czasie postoju oddziału w lipcu br. Warstwa betonu może być bowiem nałożona dopiero po u-

(Dokończenie na str. 3)

Od redaktora

Mamy za sobą prawie szesnaście miesięcy realizacji obecnej polityki partii.

Wszyscy chyba widzimy dobrze i odczuwamy rezultaty tej nowej polityki. Poprawiły się warunki naszego życia, wzrosła w naszym kraju efektywność gospodarowania. Realizując niełatwe zadania bieżące, z wzmoczoną energią budujemy mocne fundamenty przyszłości.

Do przeszłości należy stosowana dawniej praktyka zanizania społecznych założeń planu i obciążania ich kosztami niekonsekwencji i niepowodzeń gospodarczych. Pomysłowy rytm pracy w pierwszym kwartale bieżącego roku, potwierdził realność nakreślonych zadań i umożliwił podniesienie założeń planu pięcioletnie-

(Dokończenie na str. 2)

Liście do redakcji



W sprawie zdjęć

—,W związku z ukazaniem się w numerze 8 „Wspólnego Celu” zdjęcia terenu przed magazynem wytworów hutniczych i notatki o równie wymownej treści pragnę wyjaśnić:

Ujęcie terenu placu magazynowego w takiej perspektywie daje obraz niekorzystny, gorszy od rzeczywistości. Nie twierdzę, że w tym czasie na placu magazynowym był należyty

porządek, ale na to nie zawsze mamy wpływ.

Rury widoczne na pierwszym planie zostały rozwleczone przez elektryków, remontujących w tym czasie kabel elektryczny.

Teren fabryki i magazynów stale zaśmiecają pracownicy Spółdzielni Robot Komunikacyjnych Rencistów PKP. Brygady Działu Transportu rozładowując wagony nie zawsze składają towar zgodnie z poleceniami, mimo, że taki obowiązek na nich ciąży. Magazyn wytworów hutniczych przyjmuje i wydaje rocznie ca. 2.500 t. różnych wyrobów, przeważnie bardzo ciężkich. Dużo materiałów otrzymujemy samochodami, które bardzo często rozładowuje magazynier i po moczku.

Obowiązku takiego nie mają, ale czynią to by nie narazić Zakładu na wysokie kary za postoje samochodów. Jesteśmy pełni uznania za taką obywatelską postawę, ale nie zawsze można żądać od ludzi ułożenia ciężkich materiałów na regały, bo na to brak im już czasu i sił.

Na nieutwardzonym terenie między złożonymi wyrobami hutniczymi porosły chwasty i trawy, które również stwarzają wrażenie nieporządku. Zeschniętego ziela nie można z przyczyn zrozumiałych wypalić lub skosić. Swego czasu wystąpiliśmy z wnioskiem utwardzenia placu magazynowego co nie zostało zrealizowane z uwagi na duży koszt i polecenie przeniesienia magazynu wyrobów hutniczych do pomieszczeń zastępczych. Teren magazynu wytworów hutniczych zostanie w najbliższym czasie uporządkowany. Zastępca kierownika Działu Zaopatrzenia J. Sliwiński.—

Awaria reduktora

—,Na zmianie „D” w nocy z 27/28 marca br. nastąpiła awaria reduktora od wyżymaczki na trzecim ciągu. Reduktor okresowo wyłączono, bowiem z braku oleju zaczął się on palić. Uszczelnienie reduktora nie dało pożądanego skutku, sprowadzono nowy reduktor, ale nie zamontowano go. Zmianowy widać przyjął zasadę: „niech się wali, niech się pali a ciąg musi pracować”.

Jeden z pracowników otrzymał polecenie uzupełnienia oleju, który po kilku minutach płynął do kanału. Zużyto więc na tej zmianie do jednego reduktora aż siedem konewek oleju, a pod podestem nagromadziła się taśma na dwie godziny wycinania, która na pewno nie polepszyła warunków pracy w oddziale.

Grunt jednak że dotrwano do zmiany i przekazano zmartwienie innym. A ja myślę, że tak pracować nie wolno. Klemens Brycki.—

—,Na podstawie wyjaśnień mistrza zmiany, stwierdza się, że istotnie w dn. 27/28 marca br. na zmianie „D” nastąpiła awaria reduktora na trzecim ciągu. Zawiadomieni o tym ślusarze przystąpili do wymiany wspomnianego reduktora, a nie, jak pisze autor notatki, że przyjęto zasadę: „niech się wali niech się pali”. Nieprawdą jest, że zużyto aż siedem konewek oleju (ciekawe czy korespondent liczył konewki?) Sprawa wymiany i uruchomienia reduktora nieznacznie się przedłużyła z uwagi na to, że reduktor zastępczy był złożony bez nakonserwowania łożysk tocznych przez Dział Głównego Mechanika i należało tę czynność wykonać dodatkowo, co w konsekwencji doprowadziło do przedłużenia się operacji, która trwała około 40 minut. Kierownik Oddziału Włóknieni B. Majtyka.—

OD REDAKCJI:

Nie jest wykluczone, że korespondent w trosce o właściwą gospodarkę, liczył konewki oleju, wylane w „czasie tej operacji”, że jest jednak, że nie policzył ich (jak wynika z wyjaśnienia Kierownika Oddziału) zmianowy.

W filiarni

—,Zlew do kwasu siarkowego w filiarni Oddziału Włóknieni jest za wysoko umieszczony, sprawia on pracownikom wiele kłopotu a i o wypadek nie trudno.

Należałoby przeprowadzić tutaj jakąś poprawkę. S.W.—

—,Wanny znajdujące się w filiarni wykonane są według założeń dokumentacji, niżej nie można ich za-

(Dokończenie na str. 2)

Niezupełnie spełnione nadzieje

W tym roku zainstalowane mają być i uruchomione w Oddziale Włóknieni jeszcze dwie nowe suszarki jugosłowiańskie, jedna w czerwcu, druga w październiku.

A jak działa taka sama suszarka zainstalowana w ubiegłym roku?

Z takim pytaniem zwróciliśmy się do kierownika Oddziału Włóknieni Bolesława Majtyki.

—,Zamontowana w ubiegłym roku nowa, suszarka jugosłowiańska — powiedział nam Bolesław Majtyka — lepiej suszy i rozluźnia włókno.

W zasadzie nie ma z niej m. in. kłopotów, poza sporadycznym stanem awaryjnym, jaki mieliśmy w marcu br.

Kłopotliwe jest jej oczyszczanie. Codziennie jesteśmy zmusze-

ni do zatrzymywania i dokładnego oczyszczania jej siatek.

Liczyliśmy, że zaoszczędzimy etaty, ale okazało się, że wymaga ona większej i staranniejszej obsługi niż pozostałe suszarki.

Pod transporter sypie się tyle włókna, że co pół godziny trzeba grabiami je wyciągać. O budowa suszarki jest bardzo słaba. Już po tak krótkim okresie eksploatacji zauważa się zniszczenie obudowy.

Przepustowość nowej suszarki jest duża: w ciągu doby można przesuszyć 10 — 22 ton włókna. Do podstawowych więc jej zalet należy zaliczyć: suszenie, rozluźnianie i wydajność.

Następną nową suszarkę zainstalujemy na ciągu piątym w maju i czerwcu br., trzecią na ciągu szóstym w październiku br.

Pozostałe trzy ciągi otrzymają nowe suszarki w latach 1973 — 75.—

Bolesław Bar

PO KONFERENCJI WOJEWÓDZKIEJ ZMS

Wywiad z Romanem Smoleńskim

„WSPÓLNY CEL”: Niedawno odbyła się Konferencja Wojewódzka ZMS, na której Towarzysz Przewodniczący był delegatem organizacji ZMS naszego zakładu.

Jakie najważniejsze zadania postawiła uchwała tej konferencji przed naszą organizacją ZMS?

R. SMOLEŃSKI: Kierunek działania dla organizacji ZMS zawarty jest w programie opracowanym przez Zarząd Główny ZMS „Młodzież dla postępu”.

Jest to nasz zetemesowski program realizacji uchwały VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wynika z niego wiele zadań dla naszej organizacji zakładowej, niektóre z nich zresztą już realizujemy. Podstawowym zadaniem Zarządu Zakładowego i Kół ZMS w realizacji tego programu jest prowadzenie powszechnego współzawodnictwa młodzieży, inspirowanie wszystkich bez wyjątku członków jak i młodych pracowników zakładu niezorganizowanych, do zadeklarowania dodatkowych zadań zawodowych i społecznych.

„WSPÓLNY CEL”: Niekiedy formy współzawodnictwa są już od dłuższego czasu prowadzone przez Zarząd Zakładowy i Koła ZMS w naszym zakładzie?

Podzieliliśmy fundusz zakładowy

Za rok 1971 wypracowaliśmy fundusz zakładowy w wysokości 5.671.000 zł., z rezerwy Ministerstwa Przemysłu Chemicznego otrzymaliśmy 400.000 zł., łącznie więc LXVI Konferencja Samorządu Robotniczego miała zadanie podzielenia kwoty 6.071 tys. zł.

25 proc. tej sumy — 1.518.000 zł. przeznaczono na budownictwo mieszkaniowe, 3.830.000 zł. do podziału wśród pracowników, 723.000 zł. na cele socjalno-bytowe.

Ta ostatnia kwota zostanie rozdysponowana następująco: do piąta do wyżywienia wczasowiczów w Uście — 70.000 zł., dopłata do wyżywienia dzieci na koloniach w Sarbinowie — 50 tys. zł., dla Domu Dziecka w Cieplicach, którym nasz zakład opiekuje się — 10.000 zł., na organizację wycieczek dla załogi — 60.000 zł., dla Rady Kobiet

R. SMOLEŃSKI: Tak. Od kilku już lat organizujemy doroczny Turniej Młodych Mistrzów Techniki który jest formą współzawodnictwa wśród młodych racjonalizatorów, przyznawane co roku tytuły najlepszego Mistrza-Nauczyciela-Wychowawcy są pewnego rodzaju współzawodnictwem między mistrzami, w Zasadniczej Szkole Zawodowej młodzież współzawodniczy o „Złote Pióro”, które jest nagrodą za najlepsze w roku wyniki w nauce.

„WSPÓLNY CEL”: Jakie nowe formy będziecie wprowadzali jeszcze?

R. SMOLEŃSKI: Proponujemy wiele, musimy je omówić z zainteresowanymi i wybrać te, które będą w naszych warunkach najlepiej zdawały egzamin. Chcemy włączyć jak największą ilość młodzieży do współzawodnictwa o tytuły BRYGAD DOBREJ GOSPODARNOSCI, które to współzawodnictwo wprowadziła Komisja Główna Współzawodnictwa w naszym zakładzie.

Dla Kół ZMS chcemy zorganizować współzawodnictwo o tytuł Kolektyw Pracy Socjalistycznej. Znaczenie rozszerzymy dotychczasowy plebiscyt o tytuł najlepszego mistrza-nauczyciela-wychowawcy, który

(Dokończenie na str. 3)

— 45.000 zł., na pomoc dla rencistów — 45.000 zł., na wypadki losowe i dla Klubu Honorowego Dawcy Krwi — 60.000 zł., na zakup sprzętu do wypożyczalni PTTK — 20.000 zł., dla Klubu Sportowego — 60.000 zł., na rozwój współzawodnictwa pracy — 60.000 zł., na nagrody z okazji Dnia Chemika i XXV-lecia Zakładu — 200.000 zł., na zakup sprzętu dla Ogniska Krzewienia Kultury Fizycznej — 15.000 zł., dla Koła SITPChem — 8.000 zł. Nagrody z funduszu zakładowego wyniosły średnio 46,5 proc. miesięcznych poborów brutto, średnia wypłata wynosiła 1.270 zł., najwyższa 2.540 zł. to znaczy dwukrotną średnią.

Józef Sukniewicz

O NIELATWYM ŻYCIU
KORRESPONDENTA —
CZYTAJ DZIŚ NA STR.
4 W „FELIETONIKU”

NIECH ŻYJE 1 MAJA
Międzynarodowe
święto
klasy robotniczej *

Niestety - nie lepiej niż w roku 1971

Początek był dobry, należało się spodziewać, że uda się w tym roku, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo pracy, uzyskać wyniki lepsze niż w roku ubiegłym.

Niestety jednak w marcu miała miejsce większa ilość wypadków i w rezultacie w I kwartale zanotowaliśmy łącznie 28 wypadków przy pracy, czyli tyle samo, co w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Najwięcej — aż 6 wypadków — było w Dziale Transportu, w

Oddziale Włóknieni i Wydziale Mechanicznym Działu Głównego Mechanika po 4.

W Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycji 3, w Oddziale Elastonu 2, po jednym w Oddziale Regeneracji Ługu, Wiskozy, Belowaczek, w Wydziale „E”, Elektrycznym, Wodno-Chemicznym, Zasadniczej Szkole Zawodowej, Bibliotece i Dziale Głównego Mechanika.

Wypadków przy pracy nie

(Dokończenie na str. 3)

Od redaktora

(Dokończenie ze str. 1)

go, w stosunku do ustaleń VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Z przemówienia przedwyborczego I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka wiadomo, że jeśli dalsza realizacja nakreślonych zadań ułoży się pomyślnie, na półmetku planu, w połowie 1973 roku, ogólnokrajowa konferencja partyjna dokona dalszego zwiększenia zasadniczych wskaźników rozwoju gospodarczego i poprawy warunków życia społeczeństwa.

Nic tak nie mobilizuje do dalszej, lepszej pracy, jak realne perspektywy, zapowiadające, że będzie się nam żyło lepiej.

Z początkiem tego roku załoga naszego zakładu podjęła dodatkowe, ponadplanowe zadania, w akcji 20 miliardów złotych dodatkowej produkcji rynkowej, o które apelowały do załóg zakładów Rząd i Partia.

Nie powinno to być jednak nasze ostatnie słowo.

Praca zyskała wartość najwyższą, staje się podstawową cnotą obywatelską, podstawowym kryterium oceny ludzi i zespołów. Partia i rząd

dokładają starań, aby kryterium to obowiązywało powszechnie i było stosowane jak najsprawiedliwiej. Odpowiada to głównej zasadzie socjalizmu, tworząc potężne bodźce moralne i zachęty materialne do wdrażania „dobrej roboty”, osiągania wyższych efektów, stałego udoskonalania stosunków między ludźmi.

Tegoroczny 1 Maja upływie w całym kraju również pod znakiem holdu składanego pracy, uznania dla przodujących osiągnięć we wszystkich dziedzinach, powszechnego szacunku dla twórców nowych, przodujących doświadczeń w socjalizmie.

Weszliśmy w okres, w którym szczególnie zaznacza się decydująca rola każdego pracownika, każdego kolektynu, w realizacji powszechnie aprobowanych celów programowych, nakreślonych przez VI Zjazd. Znajdujemy w życiu potwierdzenie, że polityka partii jest słuszną, przynosi efekty, spełnia nadzieje, które wiążemy z rozwojem Ojczyzny i doskonaleniem mechanizmów budowy socjalizmu.

W przekonaniu o tej słuszności powinniśmy dokładać tym większych starań, aby w pracy każdego zespołu osiągnąć poprawę, ujawniać dalsze rezerwy, lepiej wykorzystywać siły i środki.

REDAKTOR

TERESA KOŁODZIEJCZYK

Teresa Kołodziejczyk pracuje w Oddziale Włóknieni jako szlifierz i codziennie ostrzy 200 noży krajarkowych.

— Praca nie jest ciężka — mówi p. Teresa, aby jednak dobrze wykonać tę pracę, trzeba być dobrym fachowcem. Jestem z tej pracy zadowolona, chociaż na początku było inaczej.

Zaraz po rozruchu oddziału pracowałam przy myciu filierów. Moje ręce były czerwone, jak poparzone przez wiskoze. Wszyscy się nade mną wtedy litowali a że byłam młoda, radzili abym odeszła z zakładu.

Wytrwałam najgorszy okres i wcale tego nie żałuję. Byłam i jestem świadkiem stałej poprawy warunków naszej pracy. Filiernia — nasze miejsce pracy to całkiem nowy już obiekt, do brze zwentylowany, praca jest pod względem bhp obecnie zadowalająca. Obecne warunki są nieporównywalne z dawnymi.

Dzisiaj nawet przez myśl mi nie przechodzi nigdy, aby zmienić pracę, w której wytrwałam okres pierwszy, najtrudniejszy, do której się przyzwyczaiłam i z której jestem zadowolona.

Myślę, że również zadowolone jest ze mnie kierownictwo, jak i współpracownicy.

W domu także życie układa mi się dobrze. Mieszkam w Sosnowcu, mam spory ogród ale i dość pracy. Najstarszy syn Bogumił ma 18 lat i chodzi do przyzakładowej szkoły w Stoczni w Szczecinie. Uczy się dobrze i pewnie wyrośnie na dobrego fachowca. Córka Ewa ma 16 lat i chodzi do liceum ogólnokształcącego w Jeleniej Górze.

Mąż pracuje.

Obecne warunki i możliwości życiowe moich dzieci nie mogą nawet porównać ze swoimi dawnymi, dziecięcymi latami.

Miałam pięć lat, kiedy zostałam razem z rodzicami wywieziona w czasie okupacji do Bawarii. Rodzice pracowali na roli a ja „w uznaniu” za ciężką pracę moich rodziców, zostałam posłana do niemieckiej szkoły. Nie trwało to jednak długo. Postanowiono wkrótce że Polka nie może uczyć się wspólnie z niemieckimi dziećmi.

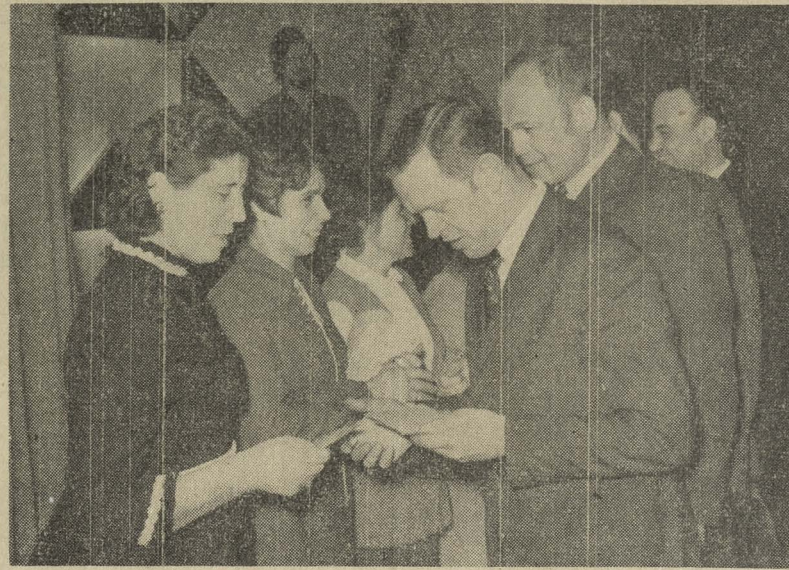
Dobrze że to już takie odległe i chyba niepowrotne czasy. Na swoje dzieci patrzę z wiarą i wierzę w ich wielkie możliwości życiowe.

12 kwietnia br. minęło dwadzieścia lat jak Teresa Kołodziejczyk rozpoczęła pracę w naszym zakładzie.

Z okazji tego pięknego jubileuszu serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy w zakładzie oraz powodzenia w życiu osobistym składa Teresie Kołodziejczyk Dyrekcja i Samorząd Robotniczy.

Zbigniew Adamski

W maju podsumowane zostały wyniki kolejnego etapu współzawodnictwa „Nasza stołówka świadczy o naszym oddziale” zainicjowanego przez redakcję „Wspólnego Celu”. Na zdjęciu niżej fragment wręczenia nagród za II półrocze ub. r. Od lewej: Genowefa Nylec, Zuzanna Dzikowska i Weronika Gasperowicz. Nagrody wręczają: Tadeusz Stasiński — zastępca przewodniczącego Rady Zakładowej, dyrektor mgr inż. J. Straszewski i przewodniczący Komisji Współzawodnictwa mgr Tadeusz Panaś. Fot. Z. Adamski



Czytajcie polskie książki współczesne

Czytajcie książki polskich autorów współczesnych, weźcie udział w konkursie plebiscytcie „Blżej książki współczesnej” organizowanym przez „Głos Pracy” i Centralną Radą Związków Zawodowych! Z tym apelem zwracamy się do czytelników „Wspólnego Celu”, również w tym roku.

Nasza Związkowa Biblioteka Beletrystyczna dysponuje wieloma ciekawymi książkami polskich pisarzy współczesnych, które w sposób wszechstronny wzbogacają wiedzę czytelników, oświetlają aktualne procesy polityczne, wpływają na kształtowanie socjalistycznej świadomości, rozszerzają horyzonty myślowe, uczą rozumieć skomplikowane zjawiska współczesnego świata.

W kilku numerach naszej gazety zamieścimy kupony, na podstawie których będziecie mogli głosować na najlepsze w waszym zdaniem książki polskich pisarzy współczesnych, wydane lub wznowione w latach 1971-1972.

Wypełnione kupony składać można w naszej redakcji, w Związkowej Bibliotece i w Zakładowej Rozgłośni.

Jeszcze raz o nowym taryfikatorze

W poprzednim numerze naszej gazety zacytowaliśmy fragment pisma Ministerstwa Przemysłu Chemicznego w sprawie nowego taryfikatora. Dzisiaj uzupełniamy tę wiadomość nowymi danymi w tej sprawie, jakie podało ostatnio Zjednoczenie Przemysłu Włókien Sztucznych „Chemitex”.

„Ministerstwo Przemysłu Chemicznego opracowało „Resortowy harmonogram realizacji zadań wynikających z materiałów VI Zjazdu PZPR”. Zgodnie z tym harmonogramem Dyrektor Departamentu Wydajności Pracy i Spraw Socjalnych w porozumieniu z Zarządem Głównym Związku Zawodowego Chemików, Dyrektorzy Zjednoczeń oraz powołany przez Ministra Przemysłu Chemicznego Zespół do spraw socjalno-bytowych, zobowiązani zostali do opracowania kompleksowego programu poprawy warunków socjalno-bytowych, w tym zmiany systemu zasad wynagradzania robotników oraz pracowników umysłowych przedsiębiorstw przemysłowych, zaplecza naukowo-technicznego, przedsiębiorstw budowlano-montażowych i jednostek obrotu towarowego. Podstawowymi założeniami zamierzonej reformy plac będzie:

— uproszczenie taryfikacji kwalifikacyjnego robotników i opracowanie nowego taryfikatora kwalifikacyjnego pracowników umysłowych,

— zmiana struktury plac w aspekcie podwyższenia plac zasadniczych,

— obniżenie wysokości premii, — ograniczenie ilości stosowanych dodatków i dopłat

Prace prowadzone będą przy wykorzystaniu uwag i wniosków zglo-

LISTY DO REDAKCJI

(Dokończenie ze str. 1)

montować, ponieważ spodem wprowadzony jest ściek. Będzie możliwe obniżenie jej w czasie wymiany na nową, po zużyciu, zmieniając jej wysokość oraz położenie rurociągów dopływowych. St. mechanik Oddziału Włóknieni — M. Stapor.—

W czasie remontu

—W czasie remontu średniego ciągu nr 2 w Oddziale Włóknieni mechanikom w czasie transportu urządzeń mechanicznych z podestu na podest przeszkadzały ssawki kanałów wentylacyjnych ciągu nr 1. Są one zamontowane nad krajkami w ten sposób, że nie można ich obniżyć, gdyż utrudniałyby to wykonywanie prac obsługiwanych urządzeń z krajkarek i odgazowywaczy, urządzenia te tracą o ssawki a wówczas rusza się niebezpiecznie cała instalacja wentylacji. Do transportu służą udźwig elektryczny.

Oto co powiedział jeden ze ślusarzy:

—„Panie, szlag człowieka może trafić z tym transportem urządzeń mechanicznych. Za każdym razem tracam o ssawki wentylacji. Niekiedy trzeba podejść pod sam udźwig i obracać urządzenie by przeszło, a o wypadek również nie trudno. Zobacz pan jak wyglądają ssawki! Są zdeformowane, uszkodzone. Można mówić i mówić i nic z tego. A cho dzi przecież tylko o zniżenie ssawek o kilka centymetrów.—”

Gdyby ktoś miał wątpliwości, proponuję aby obejrzał ssawki na stronie „A” ciągu pierwszego, w Oddziale Włóknieni. Kazimierz Brok.—”

—„Rozwiązanie wentylacji na krajkarkach jest bardzo trudne. Próby obniżenia tych ssawek od góry zostały już zastosowane i więcej obniżyć już nie możemy, gdyż nie będzie wyciągu. Oddział Włóknieni złożył już zlecenie do Działu Konstrukcyjnego na wykonanie projektu nowych ssawek, które jeżeli zdążą egzamin, zostaną zastosowane. St. mechanik Oddziału Włóknieni — Marian Tobis.—”

Instalacja odgromowa

—„Niedawno przeprowadzona została wymiana kanałów wentylacyjnych nad budynkiem Oddziału Włóknieni. Nowe kanały są wyższe od poprzednich i wskutek tego przewody instalacji odgromowej zwisają na nowych kanałach. Uważam, że w tej sytuacji konieczne jest podniesienie instalacji. Sprawa wydaje się być pilna ze względu na zbliżające się lato i możliwość burz. Konstanty Berndt.—”

—„Odnosnie instalacji odgromowej na budynku Oddziału Włóknieni stwierdzić należy, że instalacja ta wymaga remontu. Oddział w własnym zakresie podwiesi ją prowizorycznie, lecz będzie to chwilowe załatwienie sprawy. Jak nas poinformował Kierownik Wydziału Sieci Elektrycznej, instalacja odgromowa zajmuje się specjalistyczne Przedsiębiorstwo Remontu Instalacji Odgromowej i Uziemień w Dąbrowie Górniczej. Prace te dla naszego przedsiębiorstwa zleca Dział Głównego Mechanika. St. technol. Oddziału Włóknieni W. Łojko.—”

DZIŚ OSTATNI KUPON

JUBILEUSZOWEGO

TURNIEJU WIEDZY

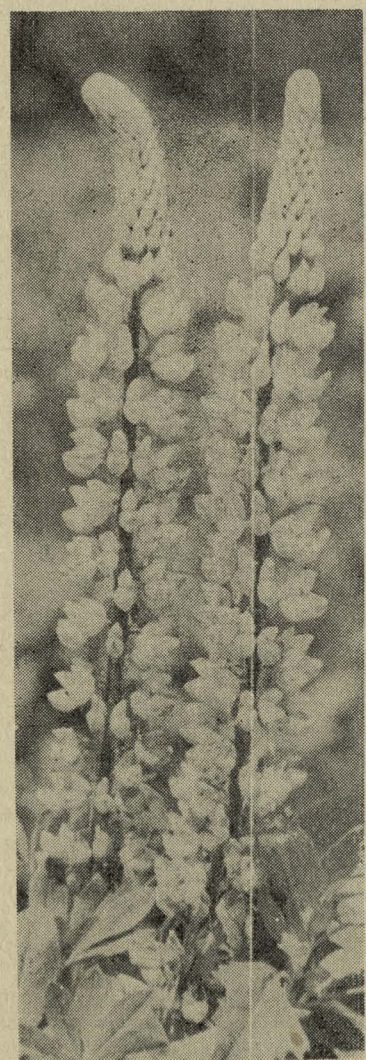
O ZAKŁADZIE

(na stronie 4)

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

Odnaczona Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików i medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobrony”

Adres: Jelenia Góra, ul. K. Miarki nr 43, tel. 258. Redaguje KOLEGIUM w składzie: Zbigniew Adamski (sekretarz), Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Stanisław Kozar (red. naczelny), Roman Małecki, Zdzisław Rzeźniowiecki, Józef Sukniewicz, mgr Jadwiga Trzeciak.



Fot. Z. Adamski

Samorządu — dzień powszedni

Dwie sprawy najważniejsze

W tegorocznej kampanii sprawozdawczo-wyborczej, w czterech oddziałowych radach robotniczych wybrano nowych ludzi na przewodniczących Rad Oddziałowych. Jednym z nich jest JAN IZYDORCZYK przewodniczący Rady Robotniczej Wytwórni Włókien Celulozowych, największej wytwórni w naszym zakładzie.

Pracę w „Celwiskozie” rozpoczęła w roku 1954, naprzód pracował w warzelnii w Wytwórni Celulozy, potem przeszedł do pracy w Oddziale Stacji Kwasów w Wytwórni Włókien Celulozowych, ostatnio pracuje w Oddziale Włókniarni.

A oto co nowy przewodniczący powiedział nam o planach pracy swojej Rady.

— „Nasza rada zajmie się między innymi sprawą gospodarki surowcowo-materiałowej w Wytwórni Włókien Celulozowych. Wiemy, że na tym odcinku są jeszcze pewne możliwości osiągnięcia dalszych oszczędności,

których wypracowanie powinno korzystnie wpłynąć na fundusz zakładowy.

Sprawa jest tym bardziej ważna, że w tym roku trudno będzie jeszcze wypracować jakieś nadwyżki z tytułu poprawy jakości naszej produkcji, ponieważ wskaźniki planowane ustawione zostały bardzo wysoko.

W Oddziale Włókniarni szczególną uwagę będziemy musieli zwrócić na należyte opanowanie obsługi nowych suszarek, z których jedna już pracuje, a dwie zostaną jeszcze w tym roku zainstalowane.

Będzie to wymagało opanowania procesu suszenia włókna przez obsługę oraz mechaników. Obecnie praca na pierwszej z zainstalowanych suszarek przebiega już prawie dobrze, należy dążyć do tego aby niedociągnięcia jakie występowały tym razem, nie powtórzyły się przy uruchamianiu następnych dwóch suszarek.—”

Bolesław Bar

Z notatnika Dyrektora

W poprzednich numerach naszej gazety rozpoczęliśmy druk zapisków z notatnika dyrektora administracji no-handlowego naszego zakładu, sprzed piętnastu laty, Wojciecha Milera.

Dzisiaj zapiski z kwietnia 1957 r.

1 kwietnia — narada u Dyrektora Naczelnego w sprawie remontów, świetlicy, Sarbinowa i budownictwa jednorodzinnego. Efekt — 0.

2 kwietnia — narada w sprawie odznaczeń pracowników zakładu z okazji 1 Maja.

3 kwietnia — wizytacja Domu Chemika, przedszkola i żłobka z kierownikiem M. Myćką.

8 kwietnia — zapoznanie się z lokalizacją bloków mieszkalnych dla

pracowników zakładu przy ul. Malczewskiego.

9 kwietnia — konferencja u Dyrektora Technicznego w sprawie zabezpieczenia materiałów na zbliżający się postój zakładu.

12 kwietnia — inspekcja w zakładowym żłobku i przedszkolu.

16 kwietnia — wizyta nasz zakład prof. prorektor Horst z Akademii Medycznej w Poznaniu.

17 kwietnia — egzamin maszynistów kolejowych.

23 kwietnia — wyjazd do Pólsanatorium w Karpaczu dla załatwienia skargi pracowniczej kuchni.

29 kwietnia — Prezydium Rady Robotniczej, na porządku dziennym sprawy kadrowe.

Wywiad z Przewodniczącym ZMS

(Dokończenie ze str. 1)

przemienimy w plebiscyt o tytuł nauczyciela-wychowawcy. Będzie on mógł objąć nie tylko mistrzów ale wszystkich doświadczonych fachowców, którzy przekazują swoje najlepsze doświadczenia zawodowe, udzielają pomocy w podnoszeniu kwalifikacji i uczy szacunku dla pracy, sumiennosci i odpowiedzialności naszej młodzieży.

„WSPÓLNY CEL”: Jakże inne jeszcze formy pracy, oprócz współzawodnictwa będziecie stosowali?

R. SMOLEŃSKI: Będziemy również obejmowali patronaty, które będą miały zadanie zaangażowania młodzieży w konkretne poczynania zakładu i dla zakładu. Objęliśmy już patronat nad Ośrodkiem Wypoczynku Świątecznego w Sosnowcu, chcemy również objąć patronat nad budownictwem mieszkaniowym.

„WSPÓLNY CEL”: Podjęcie tylu akcji wymaga zaangażowania się wielu aktywistów. Na których młodych ludzi Towarzystwo Przewodniczący liczy w pierwszym rzędzie?

R. SMOLEŃSKI: Mamy wielu dobrych, młodych aktywistów, których oczywiście nie sposób wszystkich tutaj wymienić. Podam więc tylko niektóre nazwiska. W Kole Działu Głównego Energetyka najlepiej pracują: mgr inż. Juliusz Kurpiel, Zbigniew Rasiewicz, Andrzej Kowiel, Jerzy Iwaniec, w Wytwórni Włókien Celulozowych: Tadeusz Markiewicz, Andrzej Sikora, Maria Niedosiał, Henryk Kurzydowski, w Wytwórni Celulozy: Mieczysław Jędrzejowski, Ryszard Celmer, Ryszard Kostynowicz, w Dziale Głównego Mechanika: Jan Nowak, Zdzisław Kłeta, Andrzej Rusinek, Krzysztof Dąbek, mgr inż. Marek Świętek, w SOWI: Władysław Soboń, Janusz Ogórek, Józef Podolak, Mirosław Korona, w Kole Administracji: mgr Maria Kolasinska, Anna Sikora, Dorota Czarna, Ryszard Szkarlat i Józef Sukniewicz.

Rozmawiał Stanisław Kozar

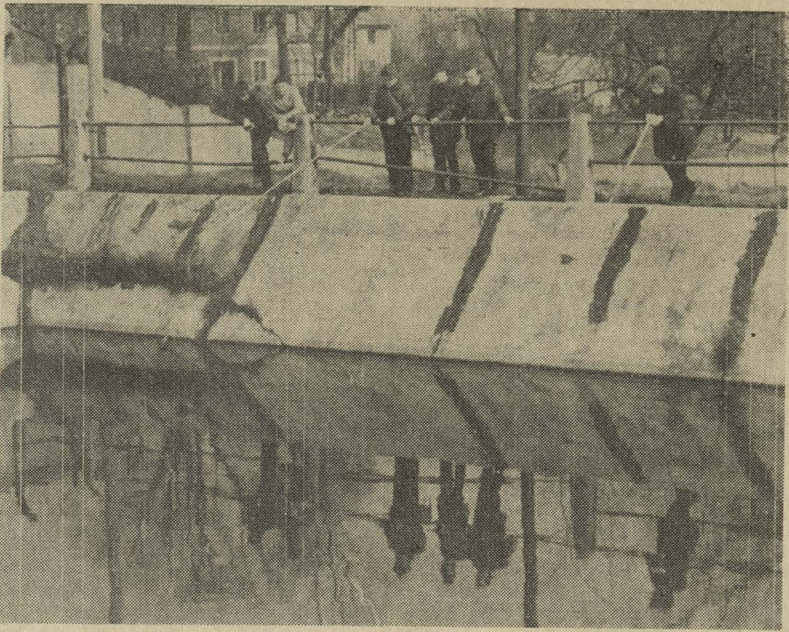
Grunt to rodzinka

To jest prawdziwa celwiskozowa rodzinka! Od prawej na zdjęciu: Jan Gąsior pracuje w naszym zakładzie od roku 1967 jako przedzarcz, Julia Gąsior pracownica Oddziału Regeneracji Ługu od roku 1960, ich córka Wiesława (po mężu Lasota) od 1968 roku pracuje w naszym zakładzie jako brakarz w Dziale Kontroli Jakości i Ryszard Lasota jej mąż pracujący w naszym zakładzie od roku 1968 jako ślusarz. Na zdjęciu nie ma (a szkoda!) Maćka Lasoty, najmłodszego z rodziny, pięcioletniego syna p. Lasotów.

A że rodzinka jest prawdziwie celwiskozowa, również w naszym zakładzie, w Oddziale Elany, pracuje ojciec Ryszarda Lasoty. Tekst i zdjęcie Józef Chrobak



Naszemu wędkarzom wiele do szczęścia nie potrzeba. Plotka, że w basenie przeciwpożarowym „bierze ryba” zgromadziła nad strażacką wodą, kilku najbardziej zapalonych wędkarzy. Fot. Z. Adamski



Powszedni dzień ZOS

Również w I kwartale br. we współzawodnictwie między służbami Zakładowego Oddziału Samoobrony zwyciężyła Służba Łączności i Alarmowania, której szefem jest Marian Kotlarek i jak tak dalej pójdzie, służba ta zdobędzie monopol na wszystkie pierwsze miejsca.

Inne służby jednak także mobilizują się, skoro w I kwartale ocenę bardzo dobrą otrzymało pięć służb, ocenę dobrą cztery służby i tylko jedna: ochrony porządku, zasłużyła na ocenę dostateczną.

Nagrody z okazji podsumowania współzawodnictwa otrzymali: Marian Kotlarek 400 zł., członkowie jego

służby Stanisław Cielemecki i Tadeusz Duda po 200 zł. i członek Służby Społeczno-Wychowawczej Józef Sukniewicz za zdobycie odznaki za służonego korespondenta Biuletynu Informacyjnego PS. — 300 zł.

„Powszedni dzień Zakładowego Oddziału Samoobrony” — taki tytuł nosi nowa, dziewięćdziesiąta już wystawa w Zakładowym Ośrodku Propagandy Partyjnej. Składają się na nią zdjęcia zakładowych fotografatorów, mówiące właśnie o dniu powszednim członków ZOS, oraz puchary i nagrody zdobyte przez Służbę naszego ZOS za dobre wyniki w pracy.

Wystawa otwarta została z okazji pobytu w naszym zakładzie uczestników kursu PCK i zyskała sobie duże uznanie, czego najlepszym dowodem jest fakt, że będzie ona ekspozowana również we Wrocławiu.

KA-WU

Niestety nie lepiej niż w 1971 r.

(Dokończenie ze str. 2)

można uniknąć tylko wtedy, kiedy nie przestrzega się podstawowych przepisów bhp, kiedy pracownik w czasie pracy nie uważa.

Tak właśnie było w marcu br., kiedy to znaczna większość wypadków wynikła z nieostrożności samych poszkodowanych i naruszania przez nich zasad bezpieczeństwa pracy.

A oto dwa spośród wielu niechlubnych przykładów.

Trzech pracowników transportowych Wydziału Mechanicznego otrzymało polecenie przestawienia płyty dociskowej od prasy filtracyjnej. Płyta ważyła blisko 140 kg. W czasie opuszczania płyty, wystający uchwyt przycisnął palec nogi jednego z wykonujących tę pracę Z. Wójcika.

Warto zaznaczyć, że poszkodowany nie ubrał w tym dniu specjalnego obuwia ze stalowymi noskami, jakie noszą pracownicy transportowi, mimo że takie obuwie z magazynu pobrał.

Kontuzja spowodowała 31 dni zwolnienia z pracy.

W drugim wypadku ślusarz re motowy Oddziału Regeneracji Ługu Mirosław Klupś w czasie pracy opuścił wyjmowany z imadła wałek, który przycisnął mu palec ręki.

Wskutek tego wypadku Mirosław Klupś był na zwolnieniu 30 dni. Tak więc również w Oddziale Regeneracji Ługu, który przez długi okres czasu szczylił się pracą bez wypadków, dobra passa została przerwana.

Łącznie wskutek wypadków przy pracy w I kwartale br. pracownicy naszego zakładu byli nieobecni w pracy 629 dni, można więc powiedzieć że wypadki te wyeliminowały z pracy w tym okresie czasu, całkowicie, siedmiu pracowników.

Stanisław Borzęcki

Jak realizujemy uchwały VI Zjazdu

(Dokończenie ze str. 1)

kończeniu wszystkich prac montażowych przy nowej rozciągarni. Wśród wniosków dotyczących produkcji zlecono Oddziałowi Elany zastosować nie od I kwartału br. włókna, krajanek polimeru, sprowadzanej z toruńskiej „Elany”. Jak nas poinformował Kierownik Oddziału krajanka polimeru z Torunia została wprowadzona do produkcji naszej elany od 1 lutego br. Wskutek zaniechania produkcji własnego polimeru obniżone zostały znacznie własne koszty.

Poza tym wprowadzenie krajanki pozwoliło na skierowanie 4 osób z Oddziału Elany do szkolenia nowych kadr w Oddziale Elastonu.

Wśród wielu wniosków z zakresu poprawy warunków pracy w ODDZIALE WŁÓKNIARNI dwa spośród nich realizuje się sukcesywnie.

— „Posadzki w Oddziale Włókniarni — powiedział nam kierownik Bolesław Majtyka — remontuje się przez cały rok. W piwnicy po stronie „A” wykonano w I kwartale br. jedną trzecią część podłogi, pozostała wykonana zostanie do końca br. Ustaliliśmy z Kierownikiem Wydziału Budowlanego, że w czasie pogody

brzydga budowlana będzie pracowała przy naprawie dachu i budowie nowej rampy na odpady a w czasie deszczu przy pracach w piwnicy.

W ubiegłym roku wymienione zostały kanały główne wentylacji wyciągowej z maszyn przedziałniczych oraz wentylacja nawiewna po stronie B. W marcu br. zakończono wymianę głównego kanału wyciągowego z maszyn rusztowych. W tym roku czeka nas jeszcze wymiana głównego kanału wyciągowego z krajarek i odgazowyczy, oraz wymiana nawiewu po stronie „A” maszyn przedziałniczych, wymienimy również kanały wentylacyjne na maszynach rusztowych wewnątrz oddziału. Wentylację na samych maszynach wymieniamy się podczas remontu kapitalnego poszczególnych ciągów produkcyjnych.

Kanały wentylacyjne o przekroju prostokątnym wymieniamy obecnie na kanały o przekroju okrągłym. Przedłuż to żywotność wentylacji bo skropliny będą odprowadzane na zewnątrz wentylacji, co zmniejszy korozję kanałów.—”

EDM, RZES, RALO

Rozmawialiśmy z Nieodcinkami i Odcinkami

W NASZEJ SZKOLE

W naszej Zasadniczej Szkole Zawodowej, Okręgowy Ośrodek Metodyczny Kuratorium, zorganizował szkolenie pedagogiczne.

Dyrektor ZSZ mgr Włodzimierz Chyczewski wygłosił w ramach szkolenia odczyt p.t. „Włókna syntetyczne na usługach człowieka”, inż. Henryk Leszczyński przeprowadził lekcję pokazową p.t. „Podstawy techniki” a inż. Jerzy Kolonko lekcję z materiałoznawstwa.

Szkolenie zostało zorganizowane ciekawie i sprawnie. Kr

AGENCJA PKO

Po przerwie wznowiła w naszym zakładzie działalność agencja PKO, która czynna jest obecnie w pokoju Działu Ekonomicznego, codziennie od 7 do 14 a w soboty do 12.

Prowadząca agencję Maria Piórkowska powiedziała nam, że agencja przyjmuje również wpłaty dla ORS, opłaty za telefony i mieszkania, ubezpieczenia samochodów, wpłaty na książeczki mieszkaniowe PKO i systematycznego oszczędzania.

KORZYSTAJCIE Z USŁUG NASZEJ AGENCJI PKO!

Azet

NASI ENERGETYCZY

Terenowe Koło Energetyków Przemysłowych w Jeleniej Górze zrzesza 112 członków z 9 zakładów. Aktywnie pracują w nim energetycy naszego zakładu z prezesem Koła mgr inż. Jerzym Trzeciakiem. Koło organizuje wycieczki do zakładów produkcyjnych urzędzenia energetyczne, kurso-konferencje oraz kursy dla maszynistów i palaczy. Organizowane są również systematycznie, kwartalnej zebrania, które służą wzajemnej wymianie doświadczeń. Sław.

JESZCZE JEDEN PSZCZELARZ

Pewien pracownik Działu Głównego Mechanika zwrócił się pewnego dnia do swojego kierownika, z prośbą o przydzielenie mu szafki odzieżowej, ponieważ dotychczasowa gdzieś mu zginęła...

Zaginienie szafki to wypadek dość rzadki w naszej praktyce, kierownik postanowił więc zbadać prawdopodobność podległego sobie człowieka. I co się okazało?

Człowiek ów zajmował się nałogowo budową uli z zakładowych desek. Ponieważ przygotowanych desek nie miał gdzie umieścić, zażądał od datkowej, TRZECIEJ JUŻ SZAFKI!

Dotychczas posiadane były już za pełnione deskami przygotowanymi na nowe ule. azet

NOTORYCZNI

Parkan koło starych warsztatów Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji, ciągle jest uważany przez niektórych pracowników za najkrótszą drogę z pracy do domu.

Wiodą prym w dawaniu złego przykładu pracownicy WPRI wykonujący roboty na terenie „Celwiskozy”.

Janusz Jałowicki zatrzymany został już przez Straż Przemysłową po raz drugi w czasie przechodzenia przez parkan. Tym razem próbował „wylądować” po drugiej stronie parkanu z trzema akumulatorami i oprawą do żarówki.

Inny pracownik tego przedsiębiorstwa Lucjan Patejko przerzucił przez parkan rury wodociągowe. Sk.

POCZTÓWKI „ZE SŁOŃCEM”

W drugiej dekadzie kwietnia br. do redakcji „Wspólnego Celu” nadeszły kartki następującej treści:

— „Dużo serdecznych pozdrowień z nad Bałtyku, jak na razie nie bardzo łaskawego dla nas. Po pięknym, ciepłym i słonecznym dniu 10 kwietnia, dziś już w Świnoujściu zimno i wietrznie. Z. Rzeźniowiecki. P.S. Prosimy o słońce i o ile można o „Wspólny Cel”.

— „Pozdrowienia z „wczasów wojskowych” przesyła Bolek Bar—”

COŚ Z ŻYCIA Z „POLITYKI”

— „Powiada się, że istnieją w Polsce trzy stopnie luksusu: pierwszy: samochód, drugi: willa (nie wyklucza pierwszego), trzeci: posiadanie własnego zdania (wyklucza stopień pierwszy i drugi).—”

wiadomości Sportowe

Slaba gra naszych piłkarzy w Zgorzelcu

Tym razem nie powiodło się naszej odmłodzonej jedenastce piłkarzy, w meczu o mistrzostwo ligi okręgowej w Zgorzelcu, z tamtejszym Turowem.

Nasza drużyna przegrała 0:3 i stoczyła najslabszy z tegorocznych pojedynków. Do przerwy wprawdzie udało się utrzymać wynik bezbramkowy ale po przerwie padły trzy bramki dla gospodarzy.

Wynik mógłby być o wiele korzystniejszy dla nas, gdyby nie staba gra Tomczyka w ataku, który nie wykorzystał trzech pewnych zdawałoby się sytuacji pod bramką Turowa. W jednym wypadku w podobnej sytuacji zawiódł Jowanis.

Z naszej jedenastki, na pochwałę mógł zasłużyć jedynie senior Rokociński, który w drugiej połowie pa-

rokrrotnie zagroził bramce przeciwnika.

Nasza drużyna wystąpiła w składzie: Żoła — Foks, Stefańczyk, Judka, Kropiński — Rogala, Kowal, Rokociński, Jowanis — Miśkiewicz, Tomczyk. Zaraz po przerwie w miejsce Jowanisa wszedł Węgrzyn II a w 75 minucie wskutek kontuzji Miśkiewicza wszedł na boisko Hoffman.

W numerze 10 „Wspólnego Celu” mylnie podaliśmy, że zdyskwalifikowany został na jeden rok z dwuletnim zawieszeniem Węgrzyn Marek. Kara ta odnosi się do Zbigniewa Węgrzyna (Węgrzyn II). Prostu-jemy! Marka i Czytelników przepraszamy.

STANISŁAW KOZAR

Juniorzy Dolnoślązaka w kolejnym spotkaniu mistrzowskim zre-

misowali 2:2 w Wojcieszowie z juniorami tamtejszego Orła. Bramki dla naszego zespołu strzelili: Baut i jedna samobójcza. (e)

Skibobiści Celwiskozy zakończyli sezon

Skibobiści Ogniska KKF „Tramp” startowali ostatnio w dwóch ważnych imprezach: mistrzostwach CSRS w Słowackich Tatrach i mistrzostwach Zakopanego w obsadzie międzynarodowej.

W CSRS, gdzie startowało 85 zawodników, w konkurencji seniorów Nowak był jedenasty, Kieta miał upadek i biegu nie ukończył. Wśród juniorów zwyciężył jeleniogórzanin Zdzisław Ogórek z MDK wychowanek Z. Kiety.

W Zakopanem wśród kobiet z naszych zawodniczek Nowak była czwarta a Kaniewska piąta.

Wśród seniorów Kieta był siódmy, Nowak ósmy a Łukowski ośmiemnasty. Duży sukces odniósł prezes Ogniska TKKF Mieczysław Cybulski, który w kategorii starszych zdobył tytuł mistrza Zakopanego.

Nasi skibobiści zakończyli już sezon, który nie był obfity w imprezy, ze względu na brak śniegu. Brali oni udział we wszystkich imprezach krajowych. Azet.

Juniorzy — kolarze zdobyli puchar w kryterium ulicznym w Dzierżoniowie

Kolarze Dolnoślązaka startowali 16 kwietnia br. w Dzierżoniowie, w kryterium ulicznym o puchar przewodni pisma „Rolnik Dolnośląski”.

W kategorii seniorów startował Liszewski, który jednak z powodu defektu roweru wyścigu nie ukończył. Zwyciężył Jezierski (Gwardia Katowice).

W kategorii orlików (zawodnicy do 22 lat) zwyciężył Konopiński (Lech Poznań) a Łabus z Dolnoślązaka

sklasyfikowany został na dziesiątym miejscu.

W kategorii juniorów duży sukces odnieśli nasi zawodnicy: zwyciężył Filipiak, drugi był Walczak z Pafawagu a trzeci Łakomski.

W kategorii młodzików zwyciężył Wojtan (Dolmel) z naszych najmłodszych kolarzy Łukasiewicz był ósmym, Pik dziesiąty, Horojdko dwunasty a Stich piętnasty. (es)

Terminarz rozgrywek na maj br.

Podajemy terminarz rozgrywek naszych piłkarzy na miesiąc maj, w lidze okręgowej. Na pierwszym miejscu gospodarze.

7 maja o godz. 16:

Zagłębie Lubin — Bielawianka, Górnik Słupiec — Turów Zgorzelec, Włókniarz Leśna — Górnik Ib Wałbrzych, Lechia Dzierżoniów — Stal Chocianów, Dolnoślązak — Łużyce Lubań, Victoria Wałbrzych — Piast Nowa Ruda, Sudety Kamienna Góra — Chojnowianka.

14 maja o godz. 17:

Bielawianka — Sudety Kamienna Góra, Chojnowianka — Victoria Wałbrzych, Piast Nowa Ruda — Dolnoślązak, Łużyce Lubań — Lechia Dzierżoniów, Stal Chocianów — Włókniarz Leśna, Górnik Ib Wałbrzych — Górnik Słupiec, Turów Zgorzelec — Zagłębie Lubin.

21 maja o godz. 17:

Turów Zgorzelec — Bielawianka, Zagłębie Lubin — Górnik Ib Wałbrzych, Górnik Słupiec — Stal Chocianów, Włókniarz Leśna — Łużyce Lubań, Lechia Dzierżoniów — Piast Nowa Ruda, Dolnoślązak — Chojnowianka, Victoria Wałbrzych — Sudety Kamienna Góra.

Turniej Wiedzy o Zakładzie Dzisiaj ostatni kupon!

Dzisiaj zamieszczamy trzeci i ostatni odcinek quizu wiedzy o zakładzie, który jest pierwszym etapem wielkiego turnieju, zorganizowanego przez Komitet XXV-lecia naszego zakładu i redakcję „Wspólnego Celu”.

W tym pierwszym etapie, każdy czytelnik naszej gazety, który chce pretendować do cennych i pięknych nagród, musi złożyć w redakcji przynajmniej dwa wypełnione kupony, zamieszczone w naszej gazecie. Ponieważ dzisiejszy kupon jest ostatnim, aby dać szansę tym, którzy do tego czasu nie złożyli jeszcze ani jednego kuponu, podajemy do wiadomości, że kupony poprzednie można jeszcze w ograniczonej ilości otrzymać w redakcji.

W drugim etapie naszego konkursu zorganizowane zostaną wydziały we turnieju wiedzy o zakładzie, z których dziewięciu najlepszych uczestników, tych, którzy najlepiej odpowiedzą na pytanie z historii zakładu, zakwalifikuje się do zgaduj-zgaduli, która zorganizowana zostanie w czerwcu br. w Klubie „Kwadrat”.

A oto nagrody: I — magnetofon wartości 4.000 zł., II — nagroda — radioodbiornik za 1.200 zł., III — nagroda — gramofon „Bambino” za 700 zł., oraz 6 nagród po 150 zł. dla pozostałych finalistów.

Wśród pozostałych uczestników naszej imprezy rozlosowanych zostanie 50 bonów książkowych po 25 zł.

Zachęcamy do udziału w jubileuszowym konkursie wiedzy o zakładzie!

Pytanie VII:

Ile ton włókna wyprodukowała „Celwiskoza” w okresie dwudziestu lat istnienia?

- 300.000 ton,
- 250.000 ton,
- 350.000 ton.

Pytanie VIII:

Ile ton celulozy wyprodukowała „Celwiskoza” w okresie dwudziestu lat istnienia?

- 300.000 ton,
- 250.000 ton,
- 350.000 ton.

Pytanie IX:

W którym roku rozpoczęto w naszym zakładzie produkować elastę?

- 1959,
- 1960,
- 1961.

Spośród trzech odpowiedzi należy skreślić dwie nieprawidłowe, pozostawić jedną, prawidłową.

Imię i nazwisko:

Oddział:

Termin nadsyłania wypełnionych kuponów upływa z dniem 15 maja br.

krzyżówki i myślowe

LOGOGRYF ŚWIĄTECZNY

Po wpisaniu w rzędy poziome figury, wyrazów o podanych niżej znaczeniach, litery w polach oznaczonych, czytane kolejno, u tworzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów:

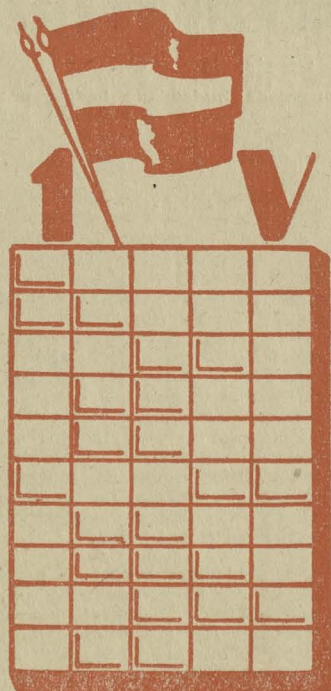
1. Popularna ryba morska, 2. wyprawka panny młodej, 3. część stopy, 4. gatunek kawy arabskiej, 5. sztuczna wełna, 6. koźlonogi bożek grecki, 7. wyznałazł dynamit, 8. tytuł filmu polskiego, 9. plonie na olimpiadzie, 10. kierownica woźnicy.

Rozwiązanie logogryfu należy składać do 10 maja br. Wśród czytelników którzy nadeszły prawidłowe rozwiązania rozlosowane zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 7 naszej gazety:

Hasło: „Pamiętaj o kwiatku dla Ewy”.

Spośród czytelników, którzy nadeszły prawidłowe rozwiązania, bon książkowy wylosowała Jadwiga Jezierska.



Nr 4(11)

Kwiecień 1972 r.

Rok II

ROZUMNA, DOKŁADNA, TWÓRCZA?

W programie „Młódzież dla postępu”, który jest programem młodzieży ZMS w realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR, mówi się, że należy dążyć do tego, aby nasza praca była: ROZUMNA, DOKŁADNA, TWÓRCZA.

Zasięgneliśmy opinii trzech młodych ludzi w naszym zakładzie. Ich wypowiedzi zamieszczamy niżej.

PRACOWNIK WYDZIAŁU ELASTONU:

— „Staram się aby moja praca była rozumna, dokładna i twórcza, ale różnie to bywa, w pracy noszącej charakter twórczej...”

SLUSARZ W WYTWÓRNI:

— „Swoją pracę wykonuję w poczuciu pełnej świadomości jej znaczenia. Z dokładnością pracy bywa różnie, nie zawsze jest ona zgodna z wymogami techniki, technologii, obowiązującymi przepisami bhp. Z obserwacji zauważyłem, że brak jest na wielu stanowiskach dobrej organizacji pracy, występuje zjawisko marnotrawstwa materiałów i niestandardne wykonawstwo robót. Należy podkreślić, że nie są to zjawiska nagminne. Można zauważyć też zbyt ni pośpiech przy wykonywaniu nie których prac, który nie sprzyja wykonywaniu ich zgodnie z wymogami bhp.”

ELEKTROMONTER:

— „Pracuję w zakładzie od roku 1964. Moja praca polega na wykony-

waniu prac elektrycznych przy inwestycjach. Są to prace niezbędne dla uruchomienia jakiejś produkcji czy obiektu. Obecnie pracuję przy pracach elektrycznych w budowanej hali i zapleczu dla produkcji włókien elastycznych. Pracę staram się wykonywać dobrze, terminowo, fachowo, z uwzględnieniem oszczędności materiału. Pracuję w brigadzie w której średnia wieku jej członków nie przekracza 21 lat. Mimo naszego młodego wieku praca przebiega sprawnie a stosunki między ludzkie układają się bardzo dobrze. Do swojej pracy staram się wprowadzić usprawnienia i lepszą organizację.” M.K.

Sylwetka racjonalizatora

W tegorocznym Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, w kategorii racjonalizatorów-debiutantów I nagrodę zdobył Ryszard Kostynowicz. Pracuje w naszym zakładzie od roku 1967, jako warszelnicy w Oddziale Celulozy, ma 24 lata, należy do ZMS, jest wiceprzewodniczącym Komitetu w swej Wytwórni i członkiem Zarządu Zakładowego. Jego projekt racjonalizatorski „Zawory zabezpieczające obsługę warzelnicy przed poparzeniem ługiem sodowym i parą” jest typowym projektem behapowskim, zapewniającym maksymalne bezpieczeństwo w warzelnicy w tym zakresie.

Projekt nie został jeszcze zastoso-

wany i sam autor nie orientuje

cy tych oddziałów informują o sposobach załatwienia poruszanych spraw.

Nie tylko redakcja naszej gazety ale również Dyrekcja i Samorząd Robotniczy doceniają pracę naszych korespondentów, co niejednokrotnie było podkreślane w wystąpieniach.

Trzeba obiektywnie stwierdzić, że w roku 1972 nastąpiła w naszym zakładzie dalsza poprawa w docenianiu krytyki prasowej przez administrację. Coraz więcej odpowiedzi właściwych, na uwagi krytyczne zamieszczane w naszej gazecie. Wprowadzenie zasady, że notatka krytyczna ukazuje się razem z odpowiedzią, przyczyniło się do znacznego skrócenia czasu odpowiadania na uwagi krytyczne.

Życie korespondenta w zakładzie nie jest jeszcze jednak lekkie, bardzo często spotyka się on z niewłaściwym traktowaniem, nie tylko ze strony średniego nadzoru.

W tych dniach otrzymaliśmy list od naszego korespondenta następującej treści:

— „W niedzielę 16 kwietnia przyszedł do mnie w czasie pracy zmianowy Edward Szemberski i tak powiedział: „My wiemy i wie o tym kierownik Majtyka, że nikt nie pisze artykułów do gazety za-

się o jego dalszym losie. Jednak to go nie zraża i jeszcze w tym roku zapowiada złożenie drugiego projektu, również z zakresu poprawy warunków bhp.”

Kol.

Jak z urlopem?

ANNA SIKORA:

— „Tegoroczny urlop spędzam z mężem i znajomymi na Mazurach, w leśniczówce nad jeziorem Jeziorak. Bierzymy ze sobą namioty, kochery, śpiwory. Oby tylko pogoda dopisała! Taki wypoczynek najlepiej mi odpowiada. Wybieramy się z tym większą ochotą, że nie znamy jeszcze tych okolic.”

DOROTA TURSKA:

— „Tegoroczny urlop zamierzam spędzić w gronie przyjaciół w pięknej miejscowości nadmorskiej Sobieszewo. Miejscowość ta odpowiada mi dlatego, że nie ma tam wielkiej ilości wczasowiczów, jak w renowowanych wczasowiskach. Noclegi pod namiotami na campingu, wyżywienie we własnym zakresie. W dni deszczowe będziemy korzystali z rozrywki, jakie oferuje Trójmiasto. W sierpniu zaszykalizuję o swoim urlopie piękną kartką pocztową.”

KRYSTYNA PILCH:

— „Swoją pierwszy dwutygodniowy urlop najprawdopodobniej spędzę w starym, zawsze pięknym Krakowie. Kraków jest mi dobrze znany, ale z przyjemnością spędzę tam jeszcze i w tym roku urlop. Wspólnie z koleżanką wybieramy się także do Zakopanego. Z Zakopanego przysyła oczywiście piękną widokówkę.”

WŁADYSŁAW SOBON:

— „Tegoroczny urlop wykorzystam prawdopodobnie dopiero w październiku lub listopadzie. Spędzę go w Domu Chemika w Jeleniej Górze, gdzie mieszkam, czytając książki i oglądając program TV. Bo co można robić w jesienne, deszczowe dni?”

Notowała KM.

Felietonik

W tej części uchwały VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która poświęcona jest środkom masowej informacji i propagandy m.in. powiedziano, że zespoły redakcyjne powinny „energicznie zwalczać wszelkie ujemne zjawiska społeczne, a w szczególności bierność, asekuranctwo, niegospodarność, brak szacunku do pracy i niedyscyplinowanie, niewłaściwy stosunek do człowieka, nieposzanowanie jego praw i krzywdę ludzką. W zwalczaniu negatywnych zjawisk społecznych należy szeroko korzystać z prawa do krytyki, ukazując społeczeństwu źródła tych zjawisk oraz wskazywać sposoby, środki i metody ich usunięcia, a także informować opinię publiczną o sposobie załatwienia spraw, będących przedmiotem publicznej krytyki.”

Dużej pomocy w realizowaniu tych zadań udzielają naszej redakcji korespondenci, którzy w swoich listach i notatkach sygnalizują wszelkie ujemne zjawiska, jakie mają miejsce w oddziałach, w których oni pracują, następnie zaś kierowni-